

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Przegląd Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 1 gr. 5 fen. Reklamę od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Liści
za redakcją, administracją i ekspedycją winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Fran-
cji, Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmuje
się w monarchii pruskiej oraz w państwach do niej po-
czątkowo niemiecko-austriackich, należących do związków
początkowo. W innych krajach są tylko następujące
z których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Agencja Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroślawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zborowski.

POZNAŃ, 1 kwietnia.

W Petersburgu zdecydowano się po kilkudniowym namyśle do zaprzeczenia pogłoskom o rezygnacji cara Aleksandra. W telegramie zawierającym zaprzeczenie powiedziano, że korespondencje do południowo-niemieckich i austriackich dzienników o rzekomej zmianie w rządach kraju są bez żadnej i żadnej podstawy i że latwo wierności, jaką w tej mierze niemieckie i austriackie dowiodły dzienniki, snują już na tej podstawie różne wnioski i kombinacje, wywołane w kołach petersburskich niemiłe wrażenie. Co się zaś tyczy podróży hr. Szwałowa, to takowa jest czysto prywatnej natury. Przyjmując do wiadomości zaprzeczenie, które pochodzi bez wątpienia z jak najoficjalniejszego źródła, nie możemy powstrzymać się od uwagi, jaka nasunęła nam się mimowolnie przy odczytaniu artykułów gazet niemieckich, rozbiegających się o ustąpienia cara Aleksandra. Jednym zamachem namaszczone tutaj carewicz rosyjskiemu na najgorzszego przyjaciela Niemiec. Dotychczas uważano poważnie następę tronu rosyjskiego za filar panslawistów. Skoro jednakże pu-
szono w świat pogłoski o czasowym ustąpieniu cara, popieszczone z dowodami, że w pierś carewicz pła-
ną pełnym ogniem sympatyje niemieckie. Kōl. Ztg. opowiada dziś nawet, że, gdy car Aleksander przy pewnym towarzyszu wypowiedział nadzieję, iż przyjaźni jego z dworem berlińskim przejdzie na syna jego, ten miał głośno się odezwać: „Tak mi Boże dopomóż!“ Hr. Szwałow w czasie swego w Berlinie pobytu miał wyraźnie zapewnić, że jedzie tylko na dni kilka do Petersburga i że jeszcze przed świętami Wielkanocnymi powróci do Londynu.

Półrządowa Pol. Cor. donosi, że w poniedziałek zbierają się w Grahowie przewodzący powstańców Soczi, Zimunie i Peko Pawłowicz z wyznacznikami ks. Mikolaja a to celem ostatecznego naradzenia się w sprawie zawieszenia broni. — Nazajutrz po tej konferencji udadzą się przez Ryzano do Sutoriny a w środę lub czwartek zjadą się z namiestnikiem, jenerałem Rodiczem. Naturalnie to wszystko jeszcze nie supnuje, by powstańcy mieli zgodzić się na warunki dyktowane im przez komisarzy tureckich lub przyjąć najwęższą proklamację jako akt dobrej woli rządu carogrodzkiego. Dziś zresztą żadnych ważniejszych nie odbieramy z Wiednia wiadomości. — Z petersburskich dzienników dziś Gołos pociągają dłuższy artykuł sprawie hercegowickiej i wysnuwa w nim konieczną potrzebę pokojowej interwencji mocarstw na rzecz chrześcijaństwa bez przedsięwzięcia jednakże czegoś, co mogło dać powód do rozdrożenia. Dziennik ten przemawia za wywierciem wspólnego a skutecznego nacisku w Carogrodzie i zaprzecza, by Rosja nosiła się z jakimiś cdoebionymi planami.

Izba francuska zajęta ciągle sprawozdaniem wyborów; dotychczas unieważniono kilka mandatów anty-republikańskich, skutkiem czego cała prasa konserwatywna i monarchiczna podnosi okrzyk zgłosy. Komisyja amnestyjna pracuje od dni kilku, wybrałszy przedsięwzięcie p. Leblond swym przewodniczącym a p. Lamy sekretarzem. Obaj ci panowie są przeciwnikami wniosku amnestijnego, skutkiem czego należy się przygotować na przyjęcie porządku dziennego, który wyraża zaufanie do łaski rządu, zezwoli naczelnikowi władzy wykonawczej na zrobienie z użyczonego mu konstytucyjną prawa łaski dowolnego użytku. Położenie republikanów w tej sprawie jest nadzwyczaj trudne a stanowisko ich wyłuszcza poniekąd Rēpubl. Fr. która tak pisze pomiędzy innemi: „Rzeczpospolita roz-
wija, bo i musi rozwijać tę niemłą kwestyę; spo-
dziwać się jednak należy, że rozwiązanie to jeśli nie będzie najlepsze, to nie najgorsze: masa skazanych u-
trudnia nie mało całą tę sprawę; deputowani z depa-
rtamentów obawiają się, by amnestya nie przedstawiła rzeczpospolitej w ich oczach jako rehabilitację ludzi, którzy najbezczelniejszych dopuszczali się czynów i dla tego nie chcą amnestyi. Każdy jednakże, w którego

pierś ludzkie uderza serce, musi przyznać, że coś prze-
cie zrobić trzeba dla tych nieszczęśliwych; tu jednakże
właściwie rozpoczynają się trudności. Cała lub części-
wa amnestya, czy osobiste, czy liczne a przede do tego
uśmiaławienia? Paryż domaga się jednego wielkiego
aktu humanizmu; deputowani jednak z prowincyi są
poniekąd w prawie, iż nie chcą „rehabilitacy“ za czyn-
y, które potępilo na zawsze sumienie polityczne. —
Amnestya jest krótkim politycznym; polityka podpada
pewnym szczególnym trudnościom, obowiązkom, taje-
mnicom, pokusom, niebezpieczeństwom; polityka jednak
domaga się przedewszystkiem postawienia jasnej gran-
nicy między tem, czego się chce a co jest możliwem i
dla tego należy bez zbytniego pośpiechu oglądać się
za rozwiązaniem.“

Od pewnego czasu obiegały po dziennikach po-
głoski o licznych zmianach, na jakie się zanosi w dy-
plomacji francuskiej. Dziś Ag. Havas zaprzecza
stanowczo roszewaniom w tym duchu wiadomościom.
Ta sama Agencja zaprzecza, jakoby zanosiło się z
powodu pewnych niesnasek wybuchłych między hr.
Andrassem a ambasadorem rosyjskim w Wiedniu p.
Nowikowem na odwołanie ostatniego, owszem stósunki
między austriackim ministrem spraw zagranicznych a
przedstawicielem Rosyi jak najlepsze.

W obu Izbach angielskich obradowano onegdaj
nad nowym tytułem królów. W Izbie wyższej po-
stał lord-przewodnik wniosek, by przejść do drugiego
czytania nad białym tytułom. Dawniejszy prezes ga-
binetu, lord Granville, oświadczył, że nie będzie się
sprzeciwiał drugiemu czytaniu projektu do ustawy,
poprze jednak wniosek, w którym opozycja domaga
się adresu do królów względem przyjęcia w miejsce
tytułu „cesarzowej“ innego tytułu. Po dłuższych rozpra-
wach przyjęto wniosek w drugiemu czytaniu.

Z Tolozy donoszą pod dnem onegdajszym, iż je-
nerał-kapitan prowincyi biskajskich, Castro, rozkazał
burmistrzom, by w przeciagu dwóch tygodni zburzyli
wszystkie pobudowane przez karlistów w odosynych
okolicach warownie, o ile te nie są zajęte przez wojska
królewskie. Tym, co nie zastępują się ściśle do roz-
kazu, zagrożono sędem wojennym. W Biskaj mieli
się pojawić oddziały powstańców.

Z Warszawy o nowym do Polit. Corresp.
donoszą zamach, jaki gotuje rząd rosyjski polskości
w Kongresowie. Oto, co piszą dosłownie do wiede-
ńskiego organu ministerjalnego: „Donoszą nam — że
wkrótce już wypracowana zostanie w Petersburgu
gruntowna reorganizacyja miejskich muncypalności w
guberniach nadwiślańskich, która zrówna je zupełnie
z istniejącymi dotychczas w Rosyi podobnymi instytu-
cjami. Wedle nowego systemu wybory do rad muni-
cypalnych będą i nadal uskuteczniane za pośredni-
ctwem ludności miejskiej, wybór jednakże będzie mu-
siał paść na ludzi znających dokładnie język rosyjski.
Ostatnie rozporządzenie motywują potrzebą ogólnej ro-
syjskiej ordynacyi muncypalnej, wedle której obrady
w łonie rady gminnej mają się toczyć wyłącznie tylko
po rosyjsku.“

Podając tę wiadomość, daję musimy z naszej
strony, że rad muncypalnych nie ma w Kongresowie,
że tam prócz ławników przez rząd mianowanych za-
rządzają sprawami gmin miejskich urzędnicy. Z wpro-
wadzeniem więc nowej ordynacyi miejskiej a z nią
języka rosyjskiego wprowadzi zapewne i Rosyan do
zarządu miast. Jak na tem wyjdą miasta, łatwo od-
gadnąć.

Na urzędy sądowe tamże mianuje rząd ciągle Ro-
zyan, wprowadzając ich ze wszystkich końców cesar-
stwa. Jak na tego rodzaju postępowanie rosyjskiego
się zapatrujemy, wiadomo czytelnikom naszym. Naj-
ciekawsze to, że korespondenci z Warszawy, Rosyanie
naturalnie, piszą do dzienników rosyjskich, iż Polacy
cieszą się z tych nominacyi, bo żywił urzędnicy pol-
ski jest do gruntu zdemoralizowany. Gazeta pol-
ska tym bez sumienia fałszerzem prawdy daje do-
datną a należyta odprawę, a cenzura tamtejsza nie śmiała
tego skreślić, bo są prawdy jasne jak dzień, przed
którymi największy nawet kłamca i cynik się cofa. Do-
dobnie znać w istocie, chociaż go pofale wabiono też
na pana Lasantego — co zapewne od Kalasantego po-
chodziło.

Jest jakimś prawem tej pocziwej natury, która
wie, dla czego to robi — że ubogim rodzinom nigdy na
dzieciach nie zbywa. Bogatym często się ich dochować
trudno, biednym przychodzi niespodziewanie i, choć się
biedactwo na nie często skrzywi, później Bóg to obraca
na dobre... Tak też w kamieniczce, o której mowa,
dzieci i wyrostków było jak bobu... Ani panu Dy-
gasowi, ani pierwszemu piętrowi dogodnie z tem nie było,
bo dzieci mają swe prawa i wiele też bezprawio-
wobacz im trzeba. Dobywały się po wschodach bez za-
danej dobrej racyi aż na strych, załatwiali na tył, go-
spodarzyli w małym dziedzińcu, a krzyk i wrzawa
na dole były nie do zniesienia. Szewc Noński oprócz
tego miał dwóch urwipolców na nauce, u stolarza był
jeden szafalawa okrutny; Matusowej Józkie nie lepszy
był od innych... Starzy żyli z sobą dobrze i przy-
kładnie, ale młoda ta ludność darła często koty i guzy
sobie nabijała okrutnie.

Jedną władzę i policyą dzierżył w swych rękach
Dygas, człek stary, powolny, głuchawy i nie mający
dosyć energii, aby zuchwałstwa tej gawiedzi poskromić.
Właściciel kamieniczki, który ją po żonie otrzymał
i w niej nie mieszkał, rzadko tu zaglądał i dowiadywał
się tylko, gdy uchołaj Boże, trzeba było zweryfikować
jakąś nieodzowną reparacyę, zameldowaną przez Dygasa,
— poprawę rynny, okucie okiennicy, odnowienie bruku
i tym podobne.

Dla mieszkańców pierwszego piętra ludność zajmu-
jąca niższe sfery byłaby nieznośna, bo i szewc cały
dzień stukał i stolarz kołatał i w bramie było zawsze

takich należy to, że żywił polski sądowy w ogóle u-
czciwie pełnił obowiązki publiczne.

* Umieszczając w nrze 74 pisma naszego kore-
spondency z Krotoszyńskiego, donoszącą nam
o wiecu koźmińskim i o rezolucyi tamże uchwalonej
dla posłów narodowości niemieckiej, którzy sprawy na-
szej bronili, zastrzeżyliśmy się przeciw stosowności ta-
kich rezolucyi. Kuryer Poznański z dnia wczoraj-
szego uważa nasze zastrzeżenie za niewłaściwe,
zwłaszcza że na wiecu rzeczonym uchwalono rezolucyę
wyrażającą wdzięczność tym posłom niemieckim nie za
obronę sprawy naszej, lecz za to, że umieli być sprawie-
dliwymi nie tylko dla swoich ale i dla nas i mieli wy-
jątkową odwagę upomnieć się o krzywdy nasze.

Mimo innego brzmienia rezolucyi, my takich opi-
nii podzielać nie możemy, bo polityka nie znosi senty-
mentów, a kto się w nie bawi, bardzo źle na tem wychodzi.
Dla nas nad wyrażaniem posłom niemieckim wdzięcz-
ności za to, że z obawy, aby przy prądzie obecnym na
nich się samych w końcu źle, które zbyt już wybujało,
nie odbiło, wnoszą się wyjątkowo do sprawiedliwości,
wyższem jest to, aby nie przyzwyczajając ludu naszego
do zwracania się w jakibądź sposób do posłów niemie-
ckich, choćby nawet z wyrażeniem im uznania, że speł-
nili swój obowiązek. Przecież nie chcemy, aby lud szu-
kał pośrednictwa Laskerów i innych?

* Od księdza Kesslera, rzadcy kościoła
pofrancuskiego, odbieramy pismo następujące:

„Szanowna Redakcyjo!
Dopiero dziś czytałem korespondencyę „Z miasta“, w nrze
67 Dziennika Poznańskiego zamieszczoną a tyczącą się
odwołania kościoła pofrancuskiego przez polską pu-
bliczność.

Nie wchodzę w rzecz samą; uważam jednak za mój ob-
wiązek sprostać, co następuje:

Korespondent pisze: „Jest tu w Poznaniu kościół katolicki,
znany jako francuski, w którym wszystkie modlitwy i śpie-
wy nie po łacinie tylko odprawiane w niemieckim odbywają
się języku. To też na wniosek Niemców-katolików przyczyni-
ło się do tego, że kościół ten urzędowo ogłoszonym został
jako parafialny dla Niemców-katolików miasta Poznania. Mimo
tych nieprzeznaczonych faktów panuje tu itd.“

Na to odpowiadam:
1. W kościele pofrancuskim to tylko modlitwy w nie-
mieckim odbywają się języku, które po wszystkich innych tu-
tejszych kościołach po polsku się odprawiają. Zresztą odbywa
się nabożeństwo ściśle wedle przepisów naszego świętego rzy-
msko-katolickiego kościoła, jak to każdy uczęszczający na nie
doskonale wie.

2. Niemcy-katolicy ani nie postawili wniosku, ani też rząd
dł się do tego nie przyczynił, że kościół ten został ogłoszo-
nym jako kościół parafialny. Francuski są, jak były, ko-
ściołem sukursalnym dla Niemców-katolików miasta Poznania
i okolicy. Wybory, które obecnie się przygotowują, są to wy-
bory do doboru i reprezentacyi dla kościoła pofrancuskiego
w celu zarządzania majątkiem, który tenże kościół posiada.
I w tem nic nowego. Albowiem na mocy ordynacyi przez śp.
ks. Arcybiskupa Dunina w r. 1832 wydanej, zarządzało nim za-
wsze samodzielne kolegium kościelne, składające się z kilku o-
bywateli niemieckiego pochodzenia.

3. Jeżeli szanowny korespondent w dalszym swoim wy-
wodzie twierdzi, jakoby komitet zajmujący się wyborami dozo-
ru kościelnego uważał Polaków uczęszczających do naszego
kościoła za Niemców i wesał ich do wyboru doboru kościelnego,
to mia się i tu z prawda. Pierwotne spisy wyborców spo-
rządziła władza policyjna i w nich umieszczono także osoby na-
rodowości polskiej. Komitet zaś odebrałszy te spisy, od razu
postawił zasadę, iż wyborcom na uprawnionych mogą tu tylko być
katolicy niemieckiego pochodzenia i starał się wszystkich prze-
kreślić, którzy wedle jego informacji należeli do narodowości
polskiej. Zresztą spisy wyborcze były, jak tego prawo wyma-
ga, przez dwa tygodnie publicznie wyłożone; mógł tedy każdy
interesant skutecznie reklamować.

Zechcił, Szanowna Redakcyjo, to sprostać przyjął do
jednego z najbliższych numerów twojego pisma.

Unioński sługa
ks. Kessler
Rządca kościoła pofranc.

Do pisma tego doręczamy słów kilka:
Korespondent nasz nie innego nie twierdził jak
to, co sz. księdz Kessler sam przyznaje, t. j. że w
kościółce pofrancuskiej wszyscy to, co odprawia się po nie-
miecku, i że Polaków uczęszczających na nabożeństwo
do pomienionego kościoła wpisano do list wyborczych
jako Niemców. — Dziś zrobiono to rodzajem próby;
jutro zaś nie pozwolą zmienić list wyborczych, a na-
stępnie statystyka urzędowa wykaże większą ilość w Po-
znaniu Niemców w ten sposób fabrykowanych.

Otoż aby zapobiedz temu, aby strzedz społeczeń-
stwo nasze przed mimowolnem germanizowaniem się
jego przez kościół — zwróciliśmy uwagę na skutki z
uczęszczania do kościoła, w którym pewna część obrzą-
dów w niemieckim języku się odprawia; korespon-
dent zaś nasz nie twierdził, by tam nabożeństwo nie
miało się odprawiać wedle ściśle rzymsko-katolickiego ko-
ścioła; nie potrzebnego więc nas o tem ks. Kessler za-
pewnia.

Raz więc jeszcze powtarzamy, że uczęszczanie do
kościółki Polaków i Polek, gdy mają kościoły pol-
skie, uważamy za niestosowne a nawet w wysokim
stopniu, choć w tak drobnej rzeczy, za nie polityczne.
Bo cóż warte owe krzyki na niemieczkę w obec do-
browolnego garnięcia się do niej z naszej strony?

* W Nr. 31 Orędownika została umieszczoną
korespondencya donoszącą o broniszewskich gospodarzach,
że zamiast oddawać się pracy uprawiają się w karczmie,
że nie czytają użytecznych pism polskich, że narazicie,
i co najgorsze, pozbawieni są wszelkich uczuć narodo-
wych, albowiem prawie żaden nie chciał podpisać się
pod adresem w znanej sprawie języka urzędowego, itd.

W smutnych czasach, w jakich obecnie żyjemy, w
chwilach, gdzie wrogie nasze czyhają tylko na każdy
błąd z naszej strony, należy bacznie rozważać, czy na-
wet zasłuszne skarcenie jednostek godzi się z dobrem
ogółu, tj. czy tym sposobem nie dolewamy oliwy do cu-
dzego ognia, w którym nas wszystkich obecnie smażą.
Wreszcie, pomijając względy ogólne a baczając jedynie
na bezwzględna sprawiedliwość, każda ostrożna redak-
cyja ma tylko trzy drogi postępowania przed sobą:
albo wcale nie umieszcza ubliżających wiadomości
przed sprawdzeniem, albo zamieszcza ją z zastrzeże-
niem, albo narazicie, idąc coraz dalej, ogłasza ją bez
dodatku, w oczekiwaniu protestacyi obłożonej stro-
ny. — Zamiast tego wszystkiego redakcyja Orędo-
wnika zamieszcza od siebie następujący dodatek:
„To źle w Broniszewicach i wtyd dla włóciak tam-
tejszych, tak ciemnymi już nigdzie nie są jak tam. —
Bracia z okolicy, ratujecie Broniszewiaków i oświecajcie
ich a nie ustajcie, chociaż nas w nierozsądku swym ode-
pchną od siebie w początku.“

Nic dziwnego, że gospodarze z Broniszewic, którzy
się bez wyjątku pod petycyę podpisali i takową na
ręce posła swojego złożyli, oburzeni do żywego tak
niełusznym wystąpieniem Orędownika, odezwą
zbiorową zażądają od Redakcyi odwołania nielusznego
zarzutu a jednocześnie prosili nas, abysmy ją wraz z
listem otwartym do posła Łubieńskiego ogłosili. Dro-
ga jawnego protestu okazała się tym konieczniejszą, ile
że gazety niemieckie w ślad za dodatkiem Orędo-
wnika a nie umieszczały z tryumfem przeciw nam kuć
zwycięską broń do arsenału posłów niemieckich w
Berlinie.

Zdawało się, że na tem się skończy. Tymczasem
co się dzieje? Ci, którzy powinni by przestrzegać mi-
łości i zgody, dawać wzór przebaczenia i umiarkowa-
nia, którzy zwłaszcza lud wiejski uczyć powinni szan-
unku dla swej starszej braci, znoszących dla sprawy
ogólnej różne nieprzyjemności, śmierć lub długoletnie
więzienie — otoż tacy właśnie, zamiast wyraźnego od-
wołania fałszywej a ogółowi szkodliwej wiadomości,
koncupują niezgrabną obronę, że „Redakcyja n. p. nie
może wszystkiego sprawdzać, że temu niewinna, kiedy
15 mil (!) jesteśmy oddaleni“ etc. a dalej mówią:
„zaufajmy, że nie napisali (włoszenie) sami do nas,
lecz pozwolili sobie napisać list przez pana“ —
a na końcu: „uczyniono Broniszewiakom i nam
krzywdę, a teraz zgoda.“

A, do pięknej zachęcają zgody! Do zgody z lu-
wale niczem zajęty. Pani Małuska, ciocia, odzywała
się z tem, że ma pensyę i z niej żyje, bo dawniej był
w służbie rządowej, ale w województwie lubelskiem...
Chodziły słuchy niewiadowego źródła, że Brenner służył
w komisaryacie i na jakichś dostawach grosza uciulał.

Bądź co bądź przeszłość jego i teraźniejszość okry-
wały nieprzejrzane ciemności. Z rana — czasem już o
siódmej widywano go wychodzącego na Nowy Świat i —
ginącego tam wśród tłumów. Wśród dnia rzadko komu
trafiało się go spotykać, ale parę razy jednak widywano
go wychodzącego to z cukierni, to z jakiegoś traktjeru,
to z kawiarni. Nigdy jednak mimo to nie spotkał go
nikt ani pod dobrą datą ani nawet rozweselonego. —
Twarz miał zawsze jedną, bladą, smutną i jakby wie-
cznie strwożoną.

Trafiało się, iż go dni kilka nie było w domu, by-
wało, że wracał nocami — zawsze jednak w jednym
humorze i usposobieniu.

W domu całego dnia nigdy nie przesiedział. Słota,
wicher, zimno, skwar, nie go od zwykłej przechadzki
nie wstrzymało. Nie skarżył się nawet na to. Zdro-
wie, mimo lat pięćdziesięciu miał czerstwe i doskonałe,
gusta niewybredne. Obchożił się lada czem, przyjmo-
wał, co mu dano.

Ludność całej kamieniczki spoglądała nań i z pe-
wnem uszanowaniem i z wielką ciekawością. Była to
dla niej chodząca zagadka. Życie na pierwszym piętrze
było skromne ale dostatnie; nie dawała się tam nigdy
czuć ani potrzeba kredytu ani ochota do występywania.

Brennera prawie nigdy, chyba wieczorem w domu
znaleźć było można; rzadziła więc ciocia Małuska i panna
Julia.

Ciocia, bezdzietna, dobra, cicha, niemłoda niewiasta

PRZED BURZĄ

SCENY Z ROKU 1830.

PRZED
B. BOLESŁAWITĘ.

Przy ulicy Świętokrzyżkiej, w domku murowanym,
niepozornym, o jednym piętrowym z poddaszem, ze staro-
świecką wyglądającym, na dole mieszkał szewc Noński,
zwany kulawką z powodu, że mocno na lewą upadał
nogę, z drugiej strony stolarz Aramowicz, na górze całe
niewielkie piętrowo zajmował pan Brenner. Na tyłach
mieszkała się Matusowa, która handlowała ogrodowiną
i siadywała z nią na Starém mieście w straganie, a na-
przeciwko Aramowicz miał skład drzewa i część war-
szatu. Na poddaszu, które stanowiło małe kawalerskie
mieszkanie o dwóch pokojach nie wykutynych ale
czystych i zacisznych, od św. Jana roku zeszłego wkwa-
terował się był młodzieniec, służący w biurze komisyi
skarbu, którego nazywano Kalikstem. Cała ludność
małej kamieniczki tej znała się i była z sobą, nie wy-
mając stróża, zajmującego w ultima Thule, na sa-
mych tyłach ciupek parę — w niemal przyjacielskich stó-
sunkach.

Stróża mianowano Dygasem i musiał się jakoś po-

dem większym z wykluczeniem — p. a. Na miłość boską! Ostrożnie z ogniem! W obec tak łatwego podniecenia wrodzonej zawiści uboższego do możniejszych zakrawa to na wyraźne schłabianie zwierzęcego instynktu tłumu. Taką drogą nie daleko zajdziemy, o niej to śp. Wincenty Pol pisał, że wieszach się suchym lasem do wieczności.

Po tej obronie Orędownika, którą i Posner z t. g. nie omieszczał powtórną, włóczęganie z Broniszewo występowały powtórną odezwę przez 21 gospodarzy podpisanych, prosząc zarazem i nas, abyśmy ją ogłosili.

Umieszczamy ją tym bardziej, że widzimy ją nieo zmieniłą w Orędowniku, umieszczamy ją zastrzegając się przed wszelką osobistością, od której, jak to czytelnikom naszym wiadomo, zawsze dalecy jesteśmy, i na jakie pole nie wprowadzi nas korespondencya z miasta w dzisiejszym Orędowniku ogłoszona. Zamiast łączyć — pragnie po dawnemu dzielić — i słusznie też redakcyja uczyniła zastrzegając się przeciw niej, daleko jednak lepiej uczyniła, gdyby jej nie umieszczała wcale, czemu wszyscy nawet najwięksi zwolennicy Orędownika nam przytworzą. Odezwa włóczęg z Broniszewo brzmi, jak następuje:

Do pana Redaktora Orędownika w Poznaniu.

Szanowny Redaktorze! W skutek ubolewania nr. 37 Orędownika, że odezwę naszą z Broniszewo, w Dzien Pozn. umieszczoną nie przez nas ziemian ale przez Pana a napisaną a nam jakoby tylko podsunęta była, donosimy Panu, że takimi nymi nie jesteśmy abyśmy niewiedzieli co czynimy jak toś się innym zdaje, umiemy czytać i pisać dla tego daliśmy nasze podpisy. Prosimy Pana natychmiast to w Orędowniku umieszczyć, bo Niemcy powiedzą w Berlinie że nawet redaktorzy Polacy przysługują się do tego że my ziemianie nie trzymamy z naszymi panami, albo że za nimi tylko umiemy pałować, a sami o naszą polską sprawę nie dbamy. — Wreszcie każdy Pan w swoim domu, bo my nie poddani leż gospodarze.

Solarczyk Michał, Jan Kurawa, Benedykt Kuczkowski, Bartczan Ewka, Marcin, Wincenty, Maciej Paprocki, Piotr Kołodziejczak, Michał Kołodziejczak, Marcin Franciszek, Witczak Kaziński, Witczak Marcin, Skołociński Józef, Zachyła Kaziński, Michał Kołodziejczak, Biadała Franciszek, Michałowiec Maciej, Tomasz Spychała, Nowicki Piotr, Burdziej Jakób, Mianowski Marcin, Nowicki Bartłomiej, Marcin Jakób, Kajdaniak Filip.

Nowy regulamin wyborczy.

W numerze 74 pisma naszego podaliśmy projekt do regulaminu wyborczego, wypracowany przez wysłanną do tego komisję, oraz przez komitet wyborczy prowincjonalny. Zobaczymy teraz, w czym się różni od dotąd obowiązującego, który ze względu na swą niedokładność wywołał ogólne żądania zmiany.

Oto naprzód projekt ten usuwa z akcyi wyborczej Koła polskie i komitet przedwyborczy. Wedle obowiązującego regul. do Kół polskich tak sejm prus. jak i parlamentu niemieckiego należy dotychczas inicjatywa akcyi wyborczej. Koła te kolejno pod koniec legislatury prawodawczej wybierają trzech obywateli, którzy tworzą komitet przedwyborczy. Komitet ten wybiera na każdy powiat i miasto Poznań po jednym mężu zaufania i wzywa go do zwoływania walnych zebrań powiatowych celem wyboru komitetów wyborczych powiatowych, delegatów na walne zebranie wyborcze i kandydatów na posłów.

Projekt nowego regulaminu, usuwając powyższe dwa czynniki, pozostawia inicjatywę wyborczą komitetowi wyborczemu prowincjonalnemu, który bezpośrednio po ukończeniu legislatury sejmowej wyznacza ma na każdy powiat i miasto Poznań po jednym mężu zaufania i porucza mu zwołanie w ciągu czterech tygodni walnego zebrania powiatowego do czynności, o jakich wyżej mówiliśmy.

Zmianę tę jak najmocniej zatwierdzamy, upraszcza ona bowiem całą machinę wyborczą, która w skutek tylu kółek, jak Kół polskich, jak komitetu przedwyborczego doznawała nieraz niepotrzebnego tarcia, które na samych wyborach się odbijało. Przez uproszczenie to akcyja wyborcza zyska na sprężystości a sam regulamin na prostocie, która jest najlepszym przymiotem każdego prawa.

Ow zbytek kół a ztąd rozmaitość organów wyborczych utrudnia jedynie szybkość i sprężystość poruszeń a wywołuje czasami zaręki, których w interesie pomyślnego przebiegu wyborów starannie unikać powinniśmy.

milecząca, posłuszna, albo się modliła na książkę i robiła północne lub z założonymi rękami na piersiach opowiadała pannie Julii o domu księżąt Sanguszków, u których za młodu nieboszczyk jej mąż był oficyalistą. Ciocia kochała siostrzenicę jak własne dziecko, pomagała jej, służyła, i, gdyby panna Julia nie była bardzo łagodną i dobrą, mogłaby ją była zawojuować zupełnie. — Ojciec też był przywiązany do tego jednego dzieciska — bałwochwalczo. Wracając do domu, pierwszy jego krok był do Julii, pierwsze zapytanie o nią. Najmniejsze jej niezdrowie odrywało go od zajęć, tak że po kilka razy przybiegał do domu dowiadywać się o nią. Dla Julii nie było rzeczy ani za drogiej ani za trudnej do nabycia, — szczęściem, że skromnych bardzo żądań córka rzadko czegoś zapragnęła.

Straciła ona matkę zawczasie, sam więc ojciec z pomocą ciotki zajmował się jej wychowaniem. Nie załowała na nie nic: najlepsza pensja, najdrożsi metrowie, wszystko, czego nauka wymagać mogła, miała Julia na zawołanie. Stało się też, iż na pensji, przy lekcyach, w czasie dosyć długiej nauki, córka pana Brennera znalazła się obok paniątek daleko od niej wyższej sfery towarzyskiej, nabrała oglady a z nauk tak korzystała wiele, iż wróciwszy do domu, musiała się uczyć bardzo osamotnioną.

Pani Małuska, poczciwości kobiecina, złote serce, była, mimo zetknięcia się z dworem ks. Sanguszków, tak praktyczną życia tylko nieco okrzesałą, tak naiwną i prostoduszną, iż z nią, prócz o upiorach, o odpustach, o kuchni i o pogodzie, imo o czym więcej rozmawiać było można. Znała się też nieco na medycynie popularnej; leczyła od bólu zębów, od rzyż (bardzo skutecznie), febrę i reumatyzmów...

Wreszcie pragnęliśmy zawsze i pragniemy gorąco, aby posłowie nasi stali na podniosłym stanowisku i unosili się po nad stronnictwami jako reprezentanci całego naszego społeczeństwa, co trudno czasami utrzymać przy tego rodzaju obowiązkach, jak to lat temu trzy mieliśmy dowód. Spory pomiędzy posłami z powodu akcyi wyborczej odbiły się wówczas na walnych zebraniach — niektóre z nich ostro przeciw posłom z powodu czynności wyborczej wystąpiły.

Przenosząc, powtarzamy, inicjatywę wyborczą na urzędujący komitet prowincjonalny wyborczy, nie wprowadzamy bezpotrzebnie i bezkorzystnie Koła polskie w wir walki wyborczej i upraszczamy machinę wyborczą bardzo dobrze funkcjonować mogącą o tych tylko czynnikach: komitecie wyborczym prowincjonalnym, mężach zaufania, walnych zebraniach, komitetach powiatowych, delegatach i walnym zebraniu prowincjonalnym.

I takie też tylko czynniki wyborcze pozostawia projekt do nowego regulaminu a pozostawia cztery ostatnie z atrybucyami, jakie im dotąd służyły.

Druga zmiana, jaką wprowadza projekt do nowego regulaminu, odnosi się do sposobu ustanawiania kandydatów na posłów.

Dotychczas wedle obowiązującego regulaminu kandydaci na posłów wybierani bywają na każdy okręg wyborczy z listy kandydatów przez okręg ten wybranych.

Projekt do nowego regulaminu przepisuje ustanawianie kandydatów na posłów na każdy okręg wyborczy w sposób następujący:

Z listy generalnej, obejmującej wszystkie kandydatury w pojedynczych postawione powiatach, układa komitet prowincjonalny listę ściślejszą, przeznaczając na każdy okręg wyborczy podwójną liczbę osób w okręgu tym wybieranych (tak, że gdzie się 1 poseł wybiera, tam dwóch stawia kandydatów, gdzie 2, tam 4 itd.) uwzględniając, o ile to być może, życzenia pojedynczych powiatów.

Z tej listy ściślejszej obowiązani są delegowani wybrać sposobem tajnego głosowania karteczkami i absolutną większością głosów potrzebną na każdy okręg liczbę kandydatów, których wybór ostateczny dla odpowiednich okręgów wyborczych jest obowiązującym.

I tę zmianę projektowaną uważamy za korzystną. Uwzględniła bowiem życzenia walnych zebrań powiatowych, już to ograniczając komitet wyborczy prowincjonalny do ułożenia listy kandydatów tylko z tych osób, które powiaty za kandydatów wystawiły, już to pozostawiając wybór ich swym reprezentantom, t. j. delegatom. Oddając zaś ułożenie listy ściślejszej w ręce komitetu wyborczego prowincjonalnego, oraz pozostawiając mu ustawienie kandydatów po okręgach wyborczych, wprowadza to, co z natury rzeczy, z stosunków miejscowych i warunków, w jakich żyjemy, oddawna było pożądanem. Musi być bowiem jakiś naczelny organ, któryby ustawicznie miał ogół na uwadze i któryby szczegółowe życzenia tak regulował, żeby z ogółem harmonizowały i na korzyść ogółu wypadały; któryby zresztą ze wszystkich ogólnych list przedstawiał najodpowiedniejsze osobistości na kandydatury poselskie. Delegaci zaś powiatowych walnych zebrań czyli reprezentanci woli ogółu naszego społeczeństwa w ostatniej instancyi kandydatury te przyjmują lub odrzucają. W ostatnim wypadku muszą być naturalnie z list powiatowych nowi kandydaci do decyzji delegatów przedstawieni. — Tym sposobem najwyższa władza pozostaje zawsze za pośrednictwem delegatów przy walnych zebraniach powiatowych czyli w ogóle wyborców.

Inne zmiany projektowane są drobne. Do takich należy ta, że walne zebranie powiatowe wybierać ma na kandydatów na posłów do sejm pruskiego nie 6 osób, jak dotąd lecz 12. Uważamy to za zbyt liczne i nie rozumiemy przy-

Sam Brenner w tych krótkich chwilach, które spędzał z córką w domu, nie okazywał też wykształcenia zbyt wysokiego... Nie czytał nigdy nic — wiadomo, nie miał żadnych, oprócz Kuryerka Dmowski w domu nie innego nigdy nie było; ale żywego życia stosunki i sprężyna znał za to doskonale...

Z nim więc i z ciocią — nie wiele mogła panna Julia mieć przyjemności w rozmowie. — Natomiast zajmowała się bardzo wiele muzyką, której uczyła się od Elsnara, grała godzinami na fortepianie i niezmiernie wiele czytała.

W wyborze książek miała sobie zastawioną swobodę najzupełniejszą, tak jak w ogóle w całym życiu, bo ojciec i ciotka mieli nieograniczoną ufnosć w rozumie jej i charakterze. Z pensji rozmaite w mieście miała znajomości, do których wolno jej było chodzić, przebywać, powracać, gdy się jej podobało. Brała z sobą małą Agatkę, kazała jej czasem przychodzić po siebie, a ciocia nawet nigdy jej nie towarzyszyła...

Bardzo rzadko chylała koraś z towarzyszek odwiedzała ją i zabawiła godzin parę...

Panna Julia była dość słusznego wzrostu, postawy kształtnej, rysów szlachetnych, miła, ale może na swój wiek za poważną. Piękność jej i świeżość w tej Warszawie, której na ślicznych twarzyczkach nigdy nie zbywało, mogła ujść oka, bo nie była narzucającą się i świetną — lecz zachwycała każdego, kto się do niej zbliżył, kto ją poznał, posłyszał, komu się uśmiechnęła. Mimo powagi swjej i pewnego smutku, rozlanego na twarzy, miała niezmierny ow wdzięk, który pociągał nawet w niepięknych osobach, co dopiero gdy się połączy ze szlachetnymi rysami, niemal klasycznymi kształtami... Julia ubierała się z wielką prostotą i skromnością, ale ze

czyni takiego mnożenia kandydatów. Drobna to rzecz, powtarzamy, ale po cóż taki ogół, że tak powiemy, kandydatów, bo licząc z kandydatami na posłów do parlamentu niemieckiego, każdy powiat musiałby 18 osób podać. Naszemu zdaniem i za 12 odpowiednimi na posłów kandydatami, którzyby mogli i chcieli przyjąć obowiązki poselskie, trzeba się dobrze obejrzeć. Dla tego jesteśmy zdania, aby co najwyżej przy dawniej liczbie kandydatów pozostać.

Wiadomości urzędowe.

Dyrektor gimnazjalny dr. Bokardt w Brodnicy przeniesiony został w tym samym charakterze do gimnazjum w Lesznie, nauczyciel gimnazjalny dr. Artur Jung w Inowrocławiu jako nauczyciel wyższy do gimnazjum w Międzyzdrojach a nauczyciel zwyczajny i nauczyciel muzyki przy seminarium w Królewcu w Fr. Heidler w tym samym charakterze do ewangelickiego seminarium nauczycielskiego w Bydgoszczy, a nauczyciel zwyczajny i nauczyciel muzyki Schmidt w Bydgoszczy w równym charakterze do przeniesionego z Królewca do Ostrody ewangelickiego seminarium nauczycielskiego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 29 marca.

(Sprawa unitów chełmskich w sejmie.)

(T) Zdając sprawę z wczoraj odbytego posiedzenia sejmowego, zakończyłem relacyą moją doniesieniem, że w końcu przystąpiono do referowania petycji mniejszej wagi. Nie przypuszczałem, że przedmiot ten poda sposobność do bardzo ważnych i gorących nadzwyczaj rozpraw, opuściłem więc salę obrad przed zamknięciem posiedzenia, które dopiero po godzinie 3 z południa skończyło się. Wypada mi więc uzupełnić sprawozdanie wczorajsze podług dzienników tutejszych i opowiadać świadków.

Miedzy petycjami, co do których komisya petycyjna zdawała sprawę, była także petycja komitetu zajmującego się losem księży ruskich, zmuszonych schronić się do Galicyi przed przesładowaniami religijnymi z dycezyi chełmskiej. Składki, jakie komitet pod przewodnictwem Maurycego hr. Dzieduszyckiego zbierał, nie były w stanie pokryć wydatków, jakich wymaga utrzymanie i zaopatrzenie kilkudziesięciu z wszystkich ogółonych rodzin tych księży unickich a termin, do którego namiestnictwo składki zbierało pozwoliło, już upłynął. Wielu wprawdzie księży zdołało dzięki staraniom komitetu i pomocy konsystorza łacińskiego pomniejszać na rozmaitych posadach, niektórych zarabiając jak mogą na swoje i swój rodziny utrzymanie, większość jednak, dwadzieścia kilkudziesięciu osób, potrzebuje ciągłej pomocy. Dla tego też komitet udał się do sejm, jak w roku poprzedzającym tak i w tym roku z prośbą o udzielenie mu subwenyi z funduszu krajowego, a komisya petycyjna zbadawszy wszystkie okoliczności, wniosła wczoraj, aby sejm udzielił komitetowi na wsparcie księży ruskich z chełmskiego zasiłku w kwocie 3000 guld.

Sprawozdawca komisji był poseł hr. Szeptycki. Poseł ks. Zakliński (ruski) pierwszy zabiera głos, aby przemawiać przeciw wnioskowi. Ubolewa mocno nad położeniem tych biednych księży ruskich, dla których „tam nie ma miejsca“ w ich dycezyi, ale oć, kiedy tu w kraju wielka bieda, wciąż nie można pieniędzy wydawać na wspieranie tych księży bez miejsca. Zresztą komisya nie wykazuje szczegółów, który z tych księży i ile potrzebuje i wydobywszy z zanadta jakiś papier, zaczyna czytać nazwiska tych księży, komentując je.

W izbie niepokój i gwar; wołano „nie czytać.“ Golejewski żartobliwie woła wśród śmiechu izby: „Uwolić od czytania.“

Ks. Zakliński nie daje się powstrzymać i czyta dalej pismo jakoby ambasady rosyjskiej w Wiedniu, zawiadamiające, że dla zakonników (?) w spisie wymienionych rząd z Warszawy za ubiegłe półroczcie jakieś fundusze przesłał i kończy ks. Zakliński bałamutne swoje gadanie, pomieszawszy różne sprawy oświadczeniem, że tak „na wiatr“ pieniędzy wyrzucać nie można, że będzie „przeciw“ wnioskowi komisji głosował i że jego zdaniem należy polecić tych księży „bez miejsca“ lasce e. k. rządu austriackiego.

Poseł Biłous, (ruski profesor gimnazjalny) oświadcza się także przeciw dawaniu wsparcia tym księgom, „gościnie“ tu przyjętym, którą to gościnność on nawet pochwała łaskawie. — Nic nie ma przeciw temu, aby zbierać dla wspierania tych księży składki, lecz z funduszy krajowych nie dać nie można, bo się kartofle nie obrodziły i wielka bieda w kraju. Przemówienie swoje kończy Biłous wnioskiem „przejścia do porządku dziennego.“

Uczyniwszy to, wychodzi Biłous z sali. Przed nim już powychodzili wszyscy świętojurcy. Pozostał tylko ks. Zakliński, ponieważ pełni obowiązek sekre-

smakiem nieporównanym, z dystynkcyą uderzającą. — Wyglądała w najprostszym sukience na wielką panią...

Gawiedź domowa, dla której była uprzejmą i grzeczną, znajdowała ją mimo to — arystokratką i nie śmiała się z nią spoufałać, gdy z ciocią Małuską szewcowa Nońska, żona stolarza Aramowicza była w takiej komitywie, że do niej chodząc po lekarstwa i na gawędki siadywały godzinami.

Wszystkie te jeomości zwala ją — wysoko adukowaną panną — i przepowiadały jej bardzo świetne losy... Szczególnie Nońska, unosząca się nad grą na fortepianie panny Julii, była pewną, że pędzie za obywatela, za urzędnika lub nawet może za jakiego generała... — Wszystko to było możliwem...

Chociaż generałsка ranga naówczas, stając na pozór wysoko tych, co nią zaszczycony byli, otwierając wrota do dalszej krescytywy, wcale nie dawała niezależności...

Było to bowiem za tego pamiętnego panowania, za tej osobliwej dyktatury wielkiego księcia Konstantego, która w dzwiny sposób godziła się jakoś z konstytucyą błogosławioniej pamięci cesarza Aleksandra.

Książę Konstanty, Nowosilców i cały Belweder były to korektywa niedopuszczająca, aby Królestwo wzięło ową konstytucyą na seryo. Na papierze stało prawo, w którym jakby na pośmiewisko zapisano: nemi nem captivabimus nisi iure victum, a co dzień niemal napelniały się kosi najrozmaitszego nazwiska: Dominikanie, Karmelici, Marcinkanki, pałac Brühlowski, piwnice w Belwederze, mieszkanki Aleksandrowskiego, ratusz, gdzie rządził Lubowidzki, stary zuchtaus, koszarzy artylerji, ludźmi chwytanymi pod najmniejszym pozorem

tarza i dwóch włóczęg ruskich, głoszących zwykłe ze świętojucami.

Z księży ruskich pozostali: metropolita ks. Sembratowicz, biskup przemyski ks. Stupnicki i ks. Zawadowski niegłoszący nigdy z świętojucami.

Przeciw oponentom zabrał głos pierwszy dr. Dunajewski i z największym oburzeniem wyrzuca ks. Zaklińskiemu nie tylko faryzeuszką obłudę lecz brak delikatności do tego stopnia, że się powazył narzekać na kapłanów tutaj odczytujących. Mówę swą gorącą skończył Dunajewski temi mniej więcej słowy: Mówisz pośle Zakliński, że dla tych kapłanów „zabrakło tam w dycezyi chełmskiej miejsca?“ Nie! Miejsca tam nie brakło, miejsca tam dosyć, bo ztąd tam idą księży ruscy, aby te miejsca zajmować! Poseł Biłous radzi nam składki robić? Rady nie potrzebujemy, my umiemy robić składki, ale nam, jako reprezentantom kraju chodzi właśnie o zmanifestowanie naszych uczuć i sympatyj dla ofiar przemocy i gwałtu i dla tego chcemy uchwały, która by była godną i sejmowi i sprawie. (Brawo!)

Ks. Zawadowski (mówi po rusku) poseł z gmin wiejskich powiatu Stanisławowskiego, nie wie jak nazwać postępowanie swego „kolegi“ ks. Zaklińskiego, który to niby ubolewa nad losem wygnanców i chciałby im dopomóc a jednak jest przeciw udzieleniu im wsparcia. Do czego to obłuda? Lepiej rzucić maskę, do czego to bicie się w piersi i oświadczenie swoich niby uczuć religijnych? Bądźcież panowie konsekwentni. Czyż w reicharacie nad modym Dunajem nie głoszecie razem z żydami przeciw religii katolickiej? (Brawo!)

Michał Popiel, Chrzanowski i Kornel Krzeczunowicz zrzekają się głosu.

Hr. Golejewski (prezes komisji petycyjnej) uspokaja Zaklińskiego, że niepotrzebnie obawia się „rzucania na wiatr pieniędzy“, bo komisya zbadała najdokładniej wszystkie szczegóły w petycji podniesione.

Zabiera nareszcie głos wicemarszałek biskup ks. Stupnicki i po rusku do Zaklińskiego przemawia. Oto treść słuchanego z największą uwagą przez Izbę i zaglądających z po za drzwi świętojurów przemówienia biskupa ruskiego: Z bólem serca odpowiadam jako ksiądz ruski na mowę księdza rusko-katolickiego. Nie rząd rosyjski wypędził właśnie tych nieszczęśliwych kapłanów do Galicyi, lecz własni rodacy, współwyznawcy, galicyjscy księży ruscy. Nieszczęśliwi ci przybyli tu w góry, bo im wszystko zrabowano. Najboleśniej dotyka mową twierdzenie ks. Zaklińskiego, że dla nich „miejsca tam nie stało.“ A któż im zabrał te miejsca? „Oto wiarołomni i przysięgłomni księży ruscy z Galicyi“, którzy wbrew przepiśm kościoła, złapałszy nogami przysięgę swoją i świętą wiarę, ukradkiem opuścili tu w Galicyi swoje posady, by tam wspólnie z rządem rosyjskim tępić wiarę katolicką, szerszy schizmę, przesładować księży rusko-katolickich. — Ci to sprzeniewiercy i zdrajcy wypędzili biednych tułaczy z ich gniazd. Naszym więc świętym obowiązkiem jest przyjąć ich tu jako braci. (Brawo!)

Zakliński próbuje wśród gwaru usprawiedliwić się, plecie jednak niezrozumiałe i usiłuje w końcu dowiedzieć, że biskup Stupnicki na całe duchowieństwo galicyjskie w swem przemówieniu uderzał.

Wśród ciągłego gwaru wzywa ks. Stupnicki całą Izbę na świadka, że Zakliński fałszuje głos i fałszywie go w obec duchowieństwa publicznie oskarża. Gwar jeszcze większy.

Wreszcie marszałek uderzeniami łaski przywraca spokój i poddaje pod głosowanie wniosek Biłousa „przejścia do porządku dziennego“ nad wnioskiem komisji. Ponieważ ci, co mogli za takim wnioskiem głosować, byli za drzwiami, więc nikt z nim nie głosował. Wniosek komisji przyjęto jednogłośnie, bo — co ciekawe — nawet Zakliński wśród powszechnego śmiechu, zapomniawszy widać co mówił, lub może pod wpływem gromiących go słów biskupa, powstał za wnioskiem udzielenia wsparcia 3000 guldennów.

Posiedzenie zamknął marszałek o kwadrans na czwartą, zapowiadając następne na jutro.

NIEMCY.

* Berlin, 31 marca. W sprawie, która tak bardzo poruszyła, jak donosiłamy, tutejsze koła polityczne, w sprawie czasowego usunięcia się od rządu cara Aleksandra donoszą do Polit. Correspond. z Darmstadtu z strony dobrze poinformowanej pod dnem 27 bm., co następuje: „Z faktu, że odnośne doniesienie tu w Stuttgarcie w najwyższy zadziwił sposób wnioskować należy, że tak na tutejszym dworze w księżęcy jako też dworze wrytemberskim — miejscem, które zwykle bywały poinformowane co do spraw, dotyczących cesarsko-rosyjskiej rodziny — nie dotąd nie wiadomo o tej nader ważnej ewentualności, która zajęła miła na dworze petersburskim. Zdaje się przeto być rzeczą nie nadto śmiałą, jeżeli przyjmujemy, że w niniejszym przypadku chodzi o kombinacyę, opierającą się na nie zbyt uczciwej podstawie, w której to przy-

jakiś winy a raczej cienia myśli lub usposobienia występnego. Turkot koczka księżęcy przelatujący pędem ulice, wyduniał je i przerażał jak burza niosąca pioruny... Na widok jego drżało wszystko. Najwyższe położone osoby, gdy je zawieszano do Belwederu, doznawały przerażenia, choćby się winni nie czuli.

Rzadko w dziejach daje się spotykać taki terroryzm posługujący się tak rozgałęzioną, a tak, powiedzmy prawdę — niedołężnym szpiegostwem. Rok 1826 i potem 1830 dały tego najlepsze dowody. Despotyzm Konstantego był tak dzielnym bodźcem do utrzymania i podsylenia patryotyzmu, iż mu niemal głównie rozbudzenie i utrzymanie ducha przynależało. Najsystematyczniej w świecie zwracano oczy narodu na wszystko, będąc zakazanym, stawało się przez to samo chwiejącą żądaniem i upragnieniem. Najmniejszy objaw samostojności nielościwie karcony, surowa karność posunięta do śmieszności, zwrócić ducha wewnątrz, spotęgować go, podnieślić, rozdrażnić niemal do szaleństwa. W księżęcy uwiadomiony w porę o drobnych i dziecinnych, nie miał, pomimo to najmniejszego pojęcia o rzeczywistym stanie umysłów. Zapano objawy zewnętrzne, ducha ująć nikt nie mógł. Przeczowano go, domysłano się, goniono za nim — naprzód.

U drzwi Belwederu rozkładał patryotyzm najgorętszy, niedostrzeżony dla tej całej falangi szpiegowskiej, która nigdy głębiej w społeczeństwo wejrzenia zapuścić nie mogła. Despotyzm w księcia tak dobrze nauczył klamać i salony i ulice, że się oboje nigdy pochwycić nie dawało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...niem utwierdzają uwagi, pochodzące ze strony
...upoważnionej.
...tem wszystkim na uwagę zasługuje, że wia-
...wyszczki z Petersburga dotąd nie zaprzeczono.
...ische Ztg. donosi tylko, że korespondenci
...Paryżu i Wiednia uważają ją za bezpodstawną.
...Ztg. która w ostatnim numerze wraca do
...daje zarazem, iż się dowiaduje, że car Aleksan-
...podczas ostatnich dwóch pór zimowych kilka razy
...się wprawdzie zaziębł, że mu lekarze radzili
...krotnie, aby się oszczędzał, że jednak nie ma mo-
...czasowej choćby tylko abdykacji. Car niedawno
...wiał udział w polowaniu na niedźwiedzie, wy-
...całemu silej męskiej.

Przedmiotem dzisiejszych obrad izby niższej sejmu
...były projekta do praw, dotyczących się przy-
...stwow państwa gwarancyi prowizji dla poży-
...stwow pierwszeństwa towarzyszą koleji z Hali
...do Guben do wysokości 29,730,000 m., jako
...akupu i dokonania budowy przestrzeni kolejowych
...do Cassel i z Nordhausen do Nixei. W wy-
...tąd dyskusji zabrawszy głos pól Richter
...gen, oświadczył się natychmiast przeciw przyję-
...gwarancyi, ponieważ iżba, przyjąwszy takową,
...by się winna zarzutu niekonsekwencji. Izba bo-
...odrzucała także gwarancya dla kolei północnej,
...wzawa wychodziła z tego punktu zapatrywania, że
...przedsiębiorstwo przemysłowe należy pozostawić
...kajającym zeń konsekwencjom; nie inaczej należy
...postąpić i w obec kolei z Hali na Żary do Gu-
...jedną też tylko różnicą pomiędzy tą koleją a
...centralną koleją pomorską jest to, że na
...jednego przedsiębiorstwa stoi tajny radca a na
...drugiego i trzeciego stoja księzka. Przyjmując
...gwarancya, nadaje państwo pożyczkę tej charakter
...państwowych i podwyższa tym samym ich
...toż szkoda, kredytu państwowego, przez co podsy-
...tylko i popiera lekkomyślność, z jaką takie przed-
...biorewa bywają podjęte. W końcu proponuje mó-
...by oba projekta odesłać do komisji budżetowej.
...el Benda, który podał się był do głosu za pro-
...tę, zgadza się na wywody poprzedniego mówcy;
...radzi, aby zamiast przyjęcia gwarancyi za-
...onano raczej owe koleje. Poseł Roeckera th pra-
...by oba projekta oddano osobnej komisji, któ-
...później można zarazem oddać projekt do prawa,
...przecięgo ustąpienia kolei pruskich na rzecz Rzeszy
...miejskiej. Następnie przemawiali jeszcze poseł Sten-
...minister handlu dr. Achenbach.

Wedle doniesień Köln. Volks-Ztg. wezwany
...biskup sufragani kolonński, ka. dr. Baudri, aby
...przeciągu czterech tygodni wyprawdził się z urzędo-
...swego pomieszkania, gdyż takowe ulega przepi-
...ustawy z dnia 22 kwietnia 1875. Słychać, że pe-
...familia w Kolonii ofiarowała już ks. biskupowi
...zkanie w swoim domu.

FRANCYA.

*** Paryż, 30 marca.** Około końca stycznia za-
...podawał dziennik Evenement wiadomość o
...kim, tajnym związku klerkalnym, mającym siedli-
...swoje we Francji a utrzymującym związki i z za-
...Nagle jednak przerwał te doniesienia a nie
...owiedział nic wtenczas nawet, gdy w Soir uka-
...się nota następująca: „Kilka dzienników, a na ich
...Evenement ogłasza wiadomości o tak zwanem
...klerkalnem stowarzyszeniu. Wedle zasięgnię-
...przez władze kompetentne wiadomości nie istnie-
...się zdaje, takie stowarzyszenie.“ Jedni utrzymy-
...wtenczas, że Evenement przestał ogłaszać owe
...wiadomości, ponieważ mu grożono skutkami prawnymi,
...ie stan obciążenia za sobą pociąga, inni zaś, że po-
...miano się z nim na drodze ugodnej. Dykusya
...niro, jaka się minionej soboty toczyła w Izbie de-
...wanych nad wyborem hr. de Mun, przypomniała
...znowu owe wiadomości, dziennika Evenement,
...ze hr. Mun, z oznakami pewnej obawy oświad-
...się przeciw wytoczeniu śledztwa, żądając raczej,
...wybór jego unieważniono tylko. Rozpoczęto
...śledztwo a wychodzący tu dopiero od miesia-
...dziennik Gazette podaje w tej mierze nastę-
...pnie bliższe szczegóły.

W kołach parlamentarnych katolickich i rojalisto-
...kich zaczęto w miesiącach wrześniu i październiku
...z uznawać, że czas, aby się zajęto przygotowaniem
...przyszłych wyborów. Gorliwość klerkalnych le-
...mistów, których nie należy mieszać z prawdziwymi
...gitymistami, nie była już odąd skierowaną wyłącznie
...zakładaniu katolickich stowarzyszeń robotniczych
...leuvre de Jésus Ouvre) i ku tryumfowi sprawy don
...carlosa. Hasłem ogólnem stało się raczej: „Przygo-
...wujmy wybory!“ Przewodzący wielkiego ruchu ul-
...montańskiego związali tedy stósunki z mniej zna-
...mi, lecz czynnymi ludźmi a z tajnego stowarzysze-
...które utworzyła się „Société secrète de Jésus Roi“, któ-
...okólniki, statuta i tajne „Questionnaire“ posiadamy.
...nierzem naczelnikiem tego wielkiego sprysiężenia
...wicehrabia de Ponton d'Anécourt. Pierwszy o-
...nik jego, podający cel i środki agitacji, mówi we
...wspie: „Smutne obłąkanie mas robotniczych wywo-
...we Francji „Ouvre de Jésus Ouvre.“ Obo-
...ność czyli słabość mężów u władzy stojących mu-
...wywołał „Ouvre de Jésus Roi.“ W okólniku
...gładzą się następujące jeszcze ustępy: „Celem sto-
...wzyszenia jest uzyskanie od Boskiej Opatrzności ka-
...kiego rządu... Pytają się nas, czy Ouvre de
...Jésus Roi nie przynosi uszczerbku komitetom katoli-
...komitetom rojalistowskim i karlistowskim, które
...wielu istnieją departamentach. Tak samo możnaby
...zapytał generała, gotowego stoczyć bitwę, czy ar-
...która go wzmacnia, szkodzić będzie. Szczegóło-
...ym charakterem Ouvre de Jésus Roi jest to, że jest
...nierzem katolickim, republikańskim i katolickim... Ka-
...bronić musi zasad swój religij, służbie Bożej po-
...niegłęb wszystkie swe prawa i wszystkie swe siły; nie
...on w sobie oddzielił katolika od obywatela, a
...li to robi ze szkoda prawowitego króla, to staje się
...ponieważ jest otoczony zgubnymi zasadami rewolu-
...“ Stowarzyszenie popiera „bourbonów pod za-
...nierzem jednak, które okólnik tak wyraża: „Ha-
...najprzód a potem króll.“ Inny okólnik podaje
...kom instrukcyjne: „Prosimy Pana usilnie, abyś
...złodził“ propagował. W każdym kantonie musi być
...członek, a później możemy mieć jednego w ka-
...gminie. Szukaj Pan mianowicie ludzi, nie kom-
...muniujących lecz mających częste z publicznością
...punkci. Lekarze, pobórcy, konduktorowie, geometro-
...id. doskonałymi są pomocnikami, jeżeli nasze wy-
...zasady. Nie trać ani dnia; nagłość wzrasta; nie-
...zba być gotowym; później wypoczniesz sobie. Nie-
...zba sobie każdy postawi za zadanie zwerbować jedo-
...członka i zniewolić go, by się podał temu samemu

zadaniu. Komitet wszędzie tam musi być urządzony,
...gdzie trzech jest członków. W razie potrzeby urządzaj
...pan grupy wedle dzielnic miasta lub ulic i połącz je
...za pomocą delegowanego z wyższą grupą. Nie kło-
...pocz się o prezesa; najgorliwszy prezes będzie najbe-
...pszym; jesteśmy armią prostych żołnierzy; karność bę-
...dzie istniała, jeżeli wszyscy do jednego dążyć będziemy
...celu, jeżeli miłość do Boga i króla panować będzie,
...jeżeli poddanie się jednemu będzie powodem działa-
...nia... Sumienie nasze zniewala nas zasłonić przed
...niedyskretyj licznymi członkami, których położenie nie
...jest zupełnie niezależne. Formułka, którą każdemu
...podajemy, jest rezultatem kombinacji liter, których ta-
...jemnica odkrytą być mogła tylko przez wien kilku
...osób. Celem naszego stowarzyszenia jak dotąd tak
...nał jest popieranie sprawy karlistowskiej. Działem
...przygotowania jest agitacja wyborcza...“ Do tego o-
...kólnika było dołączone następujące Questionnaire:
...„To—puł, 6 października 1875. Pytania: 1. Czyś
...Pan w przebiegu miesiąca września zyskał kilka sub-
...skrypcyj dla armii karlistowskiej? 2. Czyś dziełu zje-
...dzał kilku nowych zwolenników? 3. Czy możesz za-
...wiązać stósunki z zagranicą? 4. Jak szło wybory do
...senatu w pańskim departamencie? którzy kandydaci
...dają nam najwięcej gwarancyi? 5. Gdyby teraz od-
...wołano się do głosowania powszechnego, ile głosów
...na sto uzyskaliby w pańskim okręgu kandydaci katoli-
...ko-rojalistowskie?“

Tyle Gazezette, która żąda, aby rząd zastósował
...przeciw temu wielkiemu związkowi tajemnemu istniejące
...prawa i zapobiegł agitacji, skierowanej przeciw socyal-
...nej i politycznej egzystencji państwa. Czy się to je-
...dnak stanie, rzecz jest wątpliwą, jeżeli prawdą jest,
...że rząd oddawna wiedział o jego istnieniu.

Monde zresztą, będący organem papieżkiej nun-
...cyatury, twierdzi, że prasa radykalna myśli się i bie-
...rze „dział katolickich“ Cercles za stowarzyszenie in-
...nego wcale rodzaju; stowarzyszenie „Jésus Roi“, je-
...żeli kiedykolwiek istniało, nie ma już racji bytu; zdy-
...wy zaś zmyśl publiczności odeprze ten podstępny za-
...mach pism radykalnych, który zapewne nie przyniesie
...uszczerbku błogosławionemu działaniu czynnego za
...białego dnia, „działa.“

Bonapartystowski deputowany Prax-Paris zarzucił
...dziś większość republikanów, gdy się toczyły obrady
...nad ważnością wyboru republikańskiego deput. Guyho
...z departamentu Finistère, że nie jest bezstronną i że
...wybory swych politycznych przeciwników za nieważne
...uznaje. Ztąd wszczęła się bardzo żywa dyskusya, w
...końcu jednak potwierdzono wybór p. Gayho.

Po ukończeniu rugów wyborczych uda się pan
...Rouher do Chiselhurst dla naradzenia się nad taktyką,
...jakić się trzymać ma stronnictwo bonapartystowskie
...podczas dalszych obrad izb sejmowych. Wybór pana
...Rouhera zapewne zresztą uznany zostanie za nieważny,
...w którym to razie ma ks. Napoleon widoki, że wy-
...brany zostanie, gdyż wszyscy republikanie postano-
...wili na niego głosować.

HERCOGOWINA.

*** Korespondencye z Dubrowika i Zagrzebia do**
...Pol. Cor. informują nas dokładnie o usiłowaniach
...agentów rządu austriackiego co do naklonienia wy-
...chodźców do powrotu i spowodowania powstańców
...do złożenia broni. Z Zagrzebia piszą do pomienionego
...organu pod dnim 28 bm.: „Wydelegowany przez
...tutejszą jenerałą komendę w roli komisarza, mającego
...spowodować przebywających na ziemi austriackiej
...wychodźców hercogowińskich do powrotu, perucznik
...Boio powrócił wczoraj. Wszędzie wychodźcy niechę-
...tnie bardzo przyjęli myśl powrotu a to głównie z po-
...vodu niedowierzania przybiecankom tureckim. Lu-
...dzie ci, widocznie poddmowni, stawiają niezmierne, nie
...dające się urzeczywistnić żądania, które same jedne
...mają ich zasłonić przed wszystkimi możliwymi na-
...pasciami. Trzeba będzie inne obmyślić środki celem
...zniewolenia ich do powrotu. Wczoraj znowu deputa-
...cyja ze wsi nadgranicznej Gora miała posłuchanie u
...głównodowodzącego generała bar. Molinary'ego. Pro-
...sili o darowanie im cła należnego od wprowadzania
...bydła i t. d.“ Dalej piszą z Dubrownika pod dnim
...30 marca:

„Wczoraj miał znowu Amed Mouhchter Pasza
...sposobność konferowania z jenerałem Rodicem. Dziś
...z rana ukończono konferencye, w których brali także
...udział Ali Pasza i Vassa Effendi. Zdaje się, że gło-
...wna trudność polegała na tym, iż powstańcy nie chcą
...pozwolić na zaprowiantowanie w drodze pokojowej
...warowni Nikiszu. W obec nierówności stanowiska,
...jakie anektują sobie powstańcy, wątplić należy, czy uda
...się wyjednać zawieszenie broni, na które komisarze
...tureccy skłonili się zezwolić jedynie pod warunkiem, iż
...powstańcy zezwolą na zaprowiantowanie Nikiszu.“
...Achmed Mukhtar pasza będzie najpierw usiłował prze-
...mocą dokonać zaprowiantowania, poczem nastąpi pra-
...wopodobnie zawieszenie broni, jeżeli już nie de jure,
...to de facto. Dziś ukaże się zapowiedziana proklama-
...cyja Vassy Effendiego, która zawierać będzie znane
...dady z niejakimi zmianami, jak n. p., iż dobra tych
...powstańców, co nie powrócą do siedzib rodzinnych,
...zostaną rozdzielone między posłusznych. Vassa Effendi
...zabawi tutaj jeszcze dni kilka, gdy tymczasem Achmed
...Mukhtar pasza i Ali pasza powracają jutro do Trzebini.“

A dalej czytamy tutaj:
...„Usiłowania Austrii mają do walczenia z najrozma-
...itami i nie dajemy się z góry obliczyć czynnikami;
...gdy usiłowania jej w jednym punkcie udają się —
...praca na drugim rwie się; prawdziwa to przeżda Da-
...naid. Nowa proklamacya pokojowa przelicytowana zo-
...stała już biegiem wypadków nim zdolała ją ogłosić, a
...zawieszenie broni stało się niemożliwem, nim zdolało
...ułożyć punkta ugodne. Jakież zresztą może mieć wi-
...doki proklamacya, która w nagrodę powrotu przybie-
...cyje wychodźcom majątki tych, co pozostaną na emi-
...gracyi? Brak w całej tej sprawie dobiegł woli a brak
...jej zarówno powstańcom jak i Turkom.“

Wreszcie w korespondencyi z Dubrownika pod d.
...30 z. m. czytamy:

W ostatniej chwili układy pomyślniejszy wzięły
...obrót niż się spodziewano po tem, co zaszło dnia wczoraj-
...szego. Jak wiadomo, sprawa zawieszenia broni roz-
...bijała się o zaprowiantowanie Nikiszu. Zdaje się, że
...jenerał Rodicz wpadł w ostatniej chwili na myśl bar-
...dzo szczegółową, która nie omieszkała pędzanego odnieść
...skutku. Ucieknęto się do pośrednictwa księcia Czarnogó-
...ry, który też chętnie ofiarował swe usługi. Albo
...uda się księciu Czarnogóry namówić powstańców, by
...nie opierali się zaprowiantowaniu lub też zaprowianto-
...wanie to nastąpi z Czarnogóry przez Grabow. Dzięki
...tej koncepcji usunięto główną trudność stojącą na prze-
...szkodzi projektowi zawieszenia broni i tym sposo-
...bem można uważać za zawieszenie broni
...aż do 10 kwietnia za dokonane. Obecnie rzecz
...cała będzie się rozchodziło o przyprowadzenie do sku-

tku schadzki między naczelnikami powstania a komi-
...sarzami Porty. Ali pasza wraca za dni kilka dla dal-
...szych z jenerałem Rodicem konferencyi.

Mówią, że Vassa Effendi zganił bardzo ostro do-
...tychczasową administracyą Hercogowiny w raporcie
...do swego rządu i zalecił nie tylko ściśle przeprowa-
...dzenie, lecz powrotem ustaw dotyczących administ-
...racji kraju. Podczas gdy tutaj pocią się nad ułożeniem
...zawieszenia broni, bawi się Luka Petkovic w małe
...wyprawy. W czasie jednej z takich wypraw zabrał
...Turkom 300 sztuk bydła rogatego i 50 koni.

SERBIA.

*** Z Białogrodu** piszą pod dnim 28 marca
...do Pol. Cor.:

„Miedzy komisją nieustającą, wybraną z łona ko-
...misji dla kontrolowania wydatków na cele wojskowe
...z rządem wybuchł spór. Komisya ta nie chce aprobo-
...wać kontraktów dostawy zawartych przez ministerstwo
...wojny, a to z powodu, że ceny zdają się być za-
...nadto wygórowane. Rząd był umocowany do obróce-
...nia na potrzeby wojenne 12 milionów franków, za to
...zaś miał w ten sposób armią zorganizować, iżby ta
...każdej chwili była gotową do wymarszu w pole. Dziś
...atoli komisya nieustająca przekonywuje się, że kwota
...preliminowana nie wystarcza na cel z góry wytknię-
...ty. Komisya podnosi skargi z powodu, że dostawa
...nie odbywała się jak przynależy i grozi rozwiązaniem
...się. Zajeście to niemilem jest bardzo rządowi, który
...widzi w niem jeden więcej impuls do ustąpienia.

Zapewniając, że ministrowi spraw zagranicznych
...dano lekko do zrozumienia, iż rząd austriacki nie
...byłby od tego, by uwolnić internowanego w Lincu
...Lubobratiza i odesłać go do Serbii, pierw jednakże
...musi nabrać przekonania, że Lubobratiz jest poddanym
...serbskim.

Białogrod wiele bardzo ucierpiał od wylęwu. Dziel-
...nica Sawa — najbogatsza w mieście, gdyż tutaj cały
...koncentruje się handel, znajduje się w połowie pod
...wodą. Wielu kupców znaczne bardzo poniosło szkody.
...Wiele domów grozi zawaleniem się. — Miedzy Zemlinem
...a Białogrodem wszystkie wyspy są pod wodą, a
...parowce pływają najwygodniej po polach kukurydza-
...nych. Zemlin prawie w połowie pod wodą. Szkody
...tutaj ogromne. Takich jak obecne wylewów niepamię-
...tają najstarsi ludzie.“

OŚWIATA LUDOWA.

Z miasta Poznania złożyli na ręce Towarzystwa oświaty
...ludowej od 23 do 31 bm.: Pp. Barcikowski Roman 3 m., Ben-
...da Szymon 3, Beutkowski Władysław 6, Bogajski Dionizy 3,
...Boniarowski Władysław 3, Bryliński Antoni 3, Chranowski Wa-
...leryan 3, Czarliński Maksymilian 5, Grynwald Jan 3 marki,
...Hyszeł Ludwik 1 m., 50 t., Kortak Władysław 3, dr. Ko-
...szutski Józef 5, Kukulski Władysław 3, dr. Kusztelan Józef
...3, Leitgeber Mieczysław 3, Luzziński Teodor 5, dr. Matecki Teo-
...fil 4, Michałowski Leon 3, Sobieski Stefan 3, Suszczyński Julian
...3 marki, Szyfter Antoni 1 m. 50 t., Twardowski Stefan 1, panna
...Warnka Anastazy 4, p. Zielonka Ludwik 6 marek; razem zło-
...żono marek 81.

Stefan Cegielski
...okręgowy na miasto Poznań.

Poznań, 31 marca 1876.

WALNE ZEBRANIE

Garbarni poznańskiej
na akcy we Wronkach.

W dniu wczorajszym odbyło się Walne zebranie
...garbarni poznańskiej na akcy we Wronkach, na które
...bardzo nielicznie się stawili akcyonaryusze. — Zebra-
...niu przewodniczył p. M. Łyskowski, przewodniczący
...w radzie nadzorczej — a powoławczy na sekretarza
...dr. Wł. Szuldrzyński go wezwał dyrekcyą garbar-
...ni o zdanie sprawy z jej czynności za r. ubiegły.

Sprawozdanie odczytał dyrektor p. Hulewicz,
...z którego podajemy co następuje:

Przedewszystkiem winniśmy przedstawić szanownym akcy-
...onaryuszom przeszłoroczny stan przemysłu i handlu, o ile ta-
...kowy dotyczy przedsiębiorstwa naszego.

Przy spadających stopniowo cenach skór surowych spa-
...dały w większym stopniu ceny fabrykatu, rzucanego
...na place handlowe pod naśmieszny wykład a przy kredycie utru-
...dnionym. Skutkiem tego i my za wyrób nasz osiągnięty z ma-
...teryału w droższych jeszcze czasach zakupionego nie mogliśmy
...uzyskać cen odpowiednich, robiąc zwiarszcza koncesye dla od-
...biórów za gotówkę oraz trudniejszą. Wypadło także ograni-
...czyć zakres działania w obec niepewnej ogólnej sytuacji.

Nadto przy niepięknym zastoiu w handlu drzewnym tar-
...tak nasz przez masę tylko ośro roku mógł być zatrudnionym.
...Dotkliwie także uczuć się dawało wysokie disconto ban-
...kowe.

Dla tego skromny tylko zysk przynosimy szanownym akcy-
...onaryuszom przez bilans, tudzież rachunek zysków i strat po-
...niżej wykazany:

Bilans per 31 grudnia 1875 r. przedstawia w ogóle obrót na
...429,890 marek 92 fen.

Tu nadmieniam nam wypada, że nieruchomości, budowle i
...machiny wyższą niż w ostatnim bilansie przedstawiają cyfrę, po-
...nieważ w tym roku pomnożone zostały grubo i zapłacone ostatnie
...rachunki za tartak, suszarnię parową, przystawki do domów,
...jako też zrobiony został przyrządek przy regulacji Warty na
...naszej części brzegu. Pomiędzy tym przyrządkiem a sąsiednim
...rządowym powstała za przystała dla nadsyłanego nam drze-
...wa i przez stopniowe zaplaconie powiększa się plac składowy.

Jako zysk przedstawia się 4%, od kapitału akcyjnego i
...ulamek 360 marek 51 fen., co do czego pozostawiamy decyzy-
...walneiu zebraniu.

Szczegółowe pożyczce bilansu pomijamy, gdyż te
...na innem miejscu pisma naszego ogłoszone wkrótce
...będą.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania, Walne
...zebranie, gdy nikt co do tego głosu nie zabiera, uchwa-
...la zgodnie z wnioskiem Rady nadzorczej osiągnięty
...zysk 3760 marek 52 fen. nie rozdzielać na dywidendę
...lecz pozostawić jako saldo na rok przyszły, a to ze
...względu na nadzwyczajne obniżenie cen przez konjunktury
...z czasów ostatnich.

Wreszcie Walne zebranie z kolei porządku dzien-
...nego udziela dyrekcyi za r. z. deszarżę — poczem
...przewodniczący Walne zebranie zainknał.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 1 kwietnia.

*** Teatr.** Dziś i jutro tragedia A. Felińskiego: Bar-
...bara Radziwiłłówna; w poniedziałek pierwszy występ pani
...Bogdani i komedia: Nie ma meza w domu; we wtorek
...drugi występ p. Bogdani i komedia Fourniera: Aktorka;
...w czwartek w tragedji Szekspira: Otello pierwszy występ p.
...B. Ładnowskiego.

— Na sympendium imienia s. p. dr. K. Libelta
...otrzymałymi od ks. Chłubińskiego, proboszcza z Bydgoszczy,
...marek dziesięć, p. Kl. 1 m.

*** Odczytu w Kole towarzyskiem w Bazarze w**
...poniedziałek nie będzie. Prelegent, który miał mieć odczyt,
...odmówił go, nie chcąc czytać wśród buku bilardowych, któ-
...ry z bocznego pokoiu podczas odczytów dochodzi. Nie chcemy
...temu wierzyć, boć w innych towarzystwach, jak np. przemysłow-
...wem, bilard podczas odczytów nie ma amatorów.

*** Wydział historyczny Towarzystwa Przyjaciół Nauk**
...odbędzie w poniedziałek dnia 3 b. m. swe posiedzenie o 6
...godzinie wieczorem, na którym dr. H. Szuman odczyta zycio-
...rys dr. Libelta.

*** W środę dnia 5 bm. odbędzie się posiedzenie ko-
...misji ortograficznej w zwykłym czasie i miejscu.**

*** Woda w Warcie** dochodziła dziś rano o 8 godzinie
...na wodomierzu do 9 stóp 5 cali — podniosła się więc od dnia
...wzrostającego o 8 cale. Z Trzebiela donoszą, że woda w Obrze,
...która do 22 b. m. znacznie już była opadła, od tygodnia zna-
...cznie znowu się podniosła i zalewa tamtejsze sklepy.

*** Donosiliśmy swego czasu, że deputacya wręczyła**
...naczelnemu prezesowi naszego Księstwa petycyą zebrania tutej-
...szego obywatelskiego przeciw zamierzonej kanalizacji miasta.
...Petycyą tę przekazał naczelnemu prezes rejencyi, która na nią od-
...powiedziała, że w sprawie tej nie może dopoty wydać decyzyi,
...dopóki jej przedłożone nie zostaną stanowcze projekta magi-
...stratu; lecz że kanalizacja miasta w interesie sanitarnym uważa
...za konieczną a przytoczone w petycyi przeciw niej powody nie
...są wystarczające. Odstętsche Ztg. dodawuje się przytęm,
...że znawcy, do kił. rejencyi należący oświadczyli się przeciw
...temu, aby nieczystości z kloak sprowadzano do koryta Warty.

*** Termin w sprawie wyboru dozorcy kościelnego i re-
...prezentacyi gminnej dla tutejszego kościoła pofranciszkańskiego**
...naznaczone na dzień 18 kwietnia r. b. w wielkiej sali starego
...gimnazjum przy Jezuickiej ulicy. Przewodniczą-
...cym wyboru jest rzecznik Klemme; ławnikami sekretarz re-
...jencyjni Noder i Goldhagen, cieśla Frese i litograf Leisinger.
...Nadmieniamy przytęm, że do tej gminy przynależono za zazo-
...wieniem król. rejencyi także katolickich mieszkańców niemieckich
...wsi okolicznych Deba, Ratajów, św. Rocha i Lubania.

*** Dnia 30 bm. zmarła w Goini Józefa z Szuldrzyń-
...skich Zakrzewska, żona posła a siostra znanych z prac
...obywatelskich pp. Władysława i Zygmunta Szuldrzyń-
...skich. Zmarła, której onoty domowe ceniono wysoko, pozos-
...tawia po sobie 300 t. u tych wszystkich, co ją znali. Pogrzeb
...odbędzie się we wtorek dnia 4 bm. o 10 godzinie z rana.**

*** Inspektor policyjny p. Klug** udał się dnia wczoraj-
...szego na miejsce nowego swego przeznaczenia do Królewca.
...Nowy inspektor, Glasemann, który zajmie tutejsze go
...miejsce, przybędzie z Królewca podobno dnia 6 bm.

*** Wedle spisu ludności z dnia 1 grudnia r. b. miasto**
...Poznań w dniu tym miało z zalogą wojskową 60,790 bez
...zalogi 56,130 mieszkańców.

*** Sąd powiatowy w Chelmie** skazał dnia 22 zm.
...dwóch Porodzińskich, ojca i syna, z których pierwszy ka-
...zał się zastąpić drugiemu jako wyborcy przy ostatnim wyborze
...posłów, pierwszego za udział w sfalszowaniu wyboru, drugiego
...za sfalszowanie wyboru na 4 tygodnie więzienia.

*** Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 2 kwietnia
...Françoiska z Pauli; w kalendarzu słowińskim Sudomira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 38, zachód o godzinie
...6 minut 38.

Dnia 2 kwietnia 1640 śmierć Marcina Sarbiewskiego. —
...1658 śmierć Andrzeja Leszczyńskiego, arcybiskupa gnieźnień-
...skiego. — 1702 śmierć hetmana Stanisława Jabłonowskiego.

Pojutrze w poniedziałek dnia 8 kwietnia Ryszarda bisk.
...w kalendarzu słowińskim Mnożyława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 38, zachód o godzinie
...6 minut 38.

Dnia 8 kwietnia 1025 śmierć Bolesława Chrobrego. — 1241
...spalenie Krakowa przez Tatarów. — 1831 powstanie w powie-
...cie dzimańskim i w Trokach.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Ziemiańska wyszedł z druku No. 14 i zawiera: Spra-
...wozdanie z czynności centralnego Towarzystwa gospodarskiego
...w W. ks. Poznańskim za rok 1875 J. Bukowiecki. (Dokończe-
...nie). — Referat z posiedzenia Wydziału rólnego. — Referat z
...posiedzenia Wydziału chowu inwentarza. — O siarkanie ammo-
...niowym i jego użyciu. Dr. S. Kudelka. — O fałszowaniu nasion
...koniecznych. — Korespondencya rólnicza. A. Sięgoński. —
...Tygodniowy przegląd gospodarczy. — Sprawozdanie z czynno-
...ści Towarzystwa literacko-rólnego akademików Polaków w
...Proszkowie z półroczu zimowego 1875/6 roku. — Sprawozdanie
...z czynności Towarzystwa bratniej pomocy akademików Polaków
...w Proszkowie z półroczu zimowego 1875/6 roku. — Sprawozda-
...nie z czynności Towarzystwa literacko-rólnego w Zabikowie
...z półroczu X. zimowe 1875/6. — Sprawozdanie z handlu drze-
...wem. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

— Szczutka wyszedł z druku nr. 13 i zawiera: W raku-
...skiej Szajnekatarjone. — Wielmożny pan Kalasany. — Ustęp z
...z powieści historycznej: Dyplomacya. — Interpelacya do Redak-
...cyi Czasu. — Telegram. — Wiadomość dycezyalna. — Pod-
...stuchane. — Z życia lwowskiego. — Kronika przyszłego tygo-
...dnia. — Ostatnie wiadomości. — W biurze austriackiego mini-
...stra finansów p. De Pretisa. — W buforce sejmowym. — Ro-
...zmowa Gogatek. — Korespondencye Redakcyi. — Transport
...konceptu wydziałowego w sprawie gminnej napowrót do wy-
...działu — i Ciniubaska polityczna i jej bohater Andrassy (dwa
...drzeworyty).

— Pisma literackiego Tydzień wyszedł z druku No. 13
...i zawiera: O naszej mowie potocznej. — Chrest Polski, po-
...wieść J. Dzierżkowskiego i Wł. Sabowskiego (ciąg dalszy). —
...Pamiętniki hr. Stanisława Małachowskiego z czasów sejmów osto-
...roletniego (dok.). — Przygody w Indiach podróżnika Tomasa
...Anquetil (ciąg dalszy). — Mesyanizm i Towiańszczyzna przez
...Czesława Pieniążka (ciąg dalszy). — Z Manfreda Lorda Byrona,
...wiersz. — Bitwa pod Ilią w r. 1851. Z pamiętników E. Berze-
...wiczego (ciąg dalszy). — Tajemnicza wyspa, przez Juliusza
...Verne, opiesć III. Tajemnicza (ciąg dalszy). — Pogadanka Jana
...Lama. — Filozofowie. — Noweliny Wł. Okosińskiego. — Pi-
...śmiennictwo polskie dr. E. Janoty (ciąg dalszy). — Listy z Kra-
...kowa (dok.). — Bibliografia. — Wiadomości ze świata. — Roz-
...maitości. — Od Redakcyi.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 1 kwietnia.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Stos z Lubra, Krajewski
...z Skórczowa, Janiaki z Kórnik, Latański z Strzelna, Kapp-
...ler z Wrocławia, panie Gawełow z Pleszewa i Huchne z
...Rakoniewic.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Poznań, 1 kwietnia. Sprawozdanie tygodniowe
...z obrotu ziemiopłodów. Aż do połowy minionego tygodnia
...mieliśmy zimne powietrze, odtąd najpiękniejsze powietrze wio-
...sienne. Dla uprawy roli i ogrodu powietrze to bardzo pożąda-
...ne, ile że ostatnie w skutek wilgoci wiele uoiępiły. Na targi
...tutejsze przybywały w ubiegłym tygodniu ze strony producentów
...bardzo siałe dwozy, dwozy natomiast kolejami były dość
...znaczne, przy tem był obrót dość ożywiony tak w skutek zna-
...cznego popytu na eksport jak i zwiększonej obohy do kupna
...konsumentów. Pazenica mianowicie i żyto były poszukiwa-
...ne na eksport do Saksoni i Łuzy a w skutek tego wszystkiego
...osięgli

